GAZETA KRAKOWSKA

K.K. ZEITUNG 804

N^ro. 75.

W Niedzielę Dnia 16. Września 1804.

Z Wiednia d. 8. Września.

J. C. K. Mość raczył rotmistrza C. K. Xcia Nassau regimentu kieryssierow, Krzysztofa Kawalera Otto de Ottilienfeld w roku ieszcze 1792 przez wzgląd na iego dawną słuźbę wynieść do godności barona, a teraz na dowod swego nayłaskawszego ukontentowania z iego odwagi i gorliwey służby, wydać mu rozkazać zwyczayne dyploma z własnym podpisem.

C. K. radcę i polowych lekarstw naywyższego dozorcę, Marcina Lessnera, raczył J. C. K. Mość, przez wzgląd na iego ważne w kraiu co do ekonomii zasługi, zaszczycić nayłaskawiey godnością kraiowego rycerza.

Rotmistrza i kommendanta szwadronowego w regimencie Kienmayera husarow, Jozefa Traibera, raczył J. C. K. Mość w nadgrodę 42 letniey wierney iego służby wynieść nayłaskawiey do szlachectwa z uwolnieniem od taxy.

Do tegoż stanu i z takichże powodow raczył J. C. K. Mość wynieść, porucznika Jerzego Marossi, rzeczonego dopiero regimentu, z uwolnieniem także od taxy.

Arcy Xżę Jmć Karol raczył przed wyiazdem z obozu przy Pescie napisać następujący pochlebny list do komenderuiącego w Węgrzech jenerała artyleryi barona Alwinzego:

" Widok zgromadzonego tu woyska pod rozkazami Pana Jenerała artyleryi, sprawił we mnie to miłe przekonanie, że pomimo rozległego rozstawienia regimentow, pracowano pilnie i usilnie nad ich cwiczeniem. Uznaię przeto z wdzięcznością i szacuię gorliwość wszystkich jenerałow, officyerow sztabowych i niższych, w wykształceniu woysk, a zawady, iakie przezwyciężyć musieli w przyprowadzeniu ich do tego stopnia, w iakim ie znalazłem, maiąc tak wielką liczbę rekrutow, powiększaią ich zasługę. Widać tu dobrą chęć i gorliwość o służbę i honor armii, każdego officyera i żołnierzy, zacząwszy od feldfebla aż do prostego żołnierza; iest to naturalny wypadek chwalebnego przykładu niespracowaney gorliwości i czynności kommenderuiącego jenerała, który przechodzi od jenerała aż do prostego żołnierza, a zawsze przynosi pożądany skutek. Chciey zatem, Panie Jenerale artyleryi, oznaymić całemu korpusowi moie ukontentowanie z iego zwrotności w robieniu bronią. Przyłączam tu W Panu, niektóre moie postrzeżenia, które uczyniłem w poiedynczem przedstawianiu mi się regimentow, w tem przekonaniu, że starać się będziesz wydoskonalić to wszystko, na co

przez moie postrzeżenia chcę Jego zwrocić uwagę. Z resztą biorę sobie za miły obowiązek donieść J. C. K. Mci o dobrym stanie tuteyszego korpusu, i zalecić każdego z osobna Jego Naywyższey Łasce. W Peście dnia 20 Sierpnia 1804.

Arcy Xżę Karol, Feldmar:

Plac maior, kapitan Plawschütz w Temeswarze, w którego domu umieszczono edukuiące się dzieci 60 pieszego regimentu Giulaia, za rocznym czynszem po 250 ryń. oświadczył, iż poki żyie odstępuie tego czynszu na rzecz tego instytutu. Minister woienny doniosł J. C. K. Mci o tym patryotycznym czynie, za co mu J. C. K. Mość swoie nayłaskawsze ukontentowanie oświadczyć rozkazał.

D. 23 Sierpnia wprowadzono w Agram do nowego szpitalu z wielką uroczystością, przy *Te Deum*, wystrzałach z moździerzy &c, miłosiernych braci.

Z Brynu d. 17. Września.

D. 4 t. m. Stany morawskie z powodu bawienia tu Nayiaśnieyszych Cesarstwa Jchmość dawały bezpłatny bal maskowy na redutowey sali, na który każdy bez różnicy stanu miał wniyście za biletem. Sala i teatr pięknie przyozdobione i oświecone, czyniły ten bal, na którym można było widzieć osoby wszystkich stanow, bardzo świetnym. Oboie Nayiaśnieysi Cesarstwo Jchmość, wraz z Arcy Xżętami raczyli go obecnością swoią zaszczycić. Każdy był wzruszony, iak Nayiaśnieysi Cesarstwo Jchmość, raczyli się wśrod poddanych swoich bez wszelkiey okazałości z naywiększą uprzeymością bawić.

Tegoż dnia przed południem odwiedził Arcy Xżę Jmć Palatyn twierdzę Spielberg; kazał sobie pokazać wszystkich tam więzniow stanu i cywilnych, rozmawiał z niemi z wrodzoną sobie grzecznością.

D. 5 raczył J. C. K. M. dawać znowu publiczną audyencyą, pod czas którey mogł każdy prożby swoie podawać. Zwiedził tegoż dnia tuteysze koszary i inne woyskowe gmachy, tudzież tuteyszą administracyą tabaczno - stęplową, gimnazyum i normalne szkoły.

D. 6 raczył się J. C. K. Mość udać, w towarzystwie JW. naszego gubernatora, hrabi Dietrichsteina, do kancelaryy gubernialnych, potem do celney administracyi.

W wieczor tego dnia udali się Nayiaśnieysi Cesarstwo Jchmość na teatr, gdzie nayżywszemi okrzykami radości powitani byli.

Z Ratysbeny d. 27. Sierpnia.

Wczoray C. K. poselstwa podały seymowi następuiącą notę:

" Krolewsko-elektorsko-czeskie i Arcy Xiążęco-austryackie poselstwa, otrzymały od swego rządu przyłączone w drukowane pragmatyczne urządzenie, podług którego J. Ces. Krolewska Mość, iako Samowładzca Austryackiey Monarchii, raczył na wzor Francyi i przywiedzionych w nim powodow, przybrać tytuł dziedzicznego Austryi Cesarza.

" Niżey podpisane poselstwa nie omieszkuią donieść o tem ogólnemu seymowi, i lubo iuż J. C. K. Mość oznaymił o tem każdemu z wspoł stanow, nie wątpią iednak, że seym przyymie to doniesienie z nayprzyiaźnieyszą przychylnością.

" Lubo z resztą przez tę nową dziedziczną godność, według wyraźnego brzmienia pragmatycznego urządzenia, żadna nie zachodzi odmiana w stosunkach Rzeszy, a dziedzicznemi J. C. K. Mci kraiami, otrzymały wszelako niżey podpisane poselstwa wyraźne zlecenie, aby oświadczyły, iż przez to żadna także odmiana w innych stosunkach politycz-

nych nie nastąpi, że owszem J. C. K. Mość podwoi swoie dotychczasowe uczucia przyiaźni i przychylności do wszystkich współstanow Rzeszy. W Ratysbonie d. 24 Sierpnia 1804.

Frydervk Hrabia Stadion.
Egidy Jozef Karol de Fahnenberg.

Z Petersburga d. 17. *Sierpnia.*

D. 13 t. m. sam J. Imp. Mość prowadził stąd regimenta gwardyi na ćwiczenia do Peterhoffu. Inne regimenta udały się za nim nazaiutrz i rozłożyły się obozem między Peterhoffem i Oranienbaum. D. 14 i 15 była ogólna rewiia nad całą armiią, która się na dwa korpusa przedzieliła, z których iednym sam Imperator Jmc dowodził, a drugim W. Xżę Konstanty. Pod Imperatorem Jmc odbywali służbę jenerałowie Suchtelen i Buxewden, który z Rygi na rewiią ziechał. Pod W. Xciem jenerał Kutusow.

Nakoniec od naszych żeglarzy około świata mamy zaspokoiaiące wiadomości. Są one z S. Katarzyny, nie daleko od Rio Janeiro pod d. 1 Lutego datowane. P. Krusenstern dowodzący tą wyprawą, pisze, iż nazaiutrz zamyślał się puścić na południe w podroż około przylądka Horn, która dla nadchodzącego wiosiennego porownania dnia z nocą iest cokolwiek niebezpieczna. D. 27 Października odpłynęły te okręty z Teneryffy, gdzie od hiszpańskiego rządcy po przyiacielsku były przyięte. Z rana przed odpłynieniem odwiedził on ieszcze P. Krusenstern na okręcie w całey swoiey okazałości. Odpływaiąc dały okręty 9 razy ognia, na co im armaty z twierdzy odpowiedziały. Podroż miały bardzo trudną do Brazylii z powodu przeciwnych wiatrow i ustawicznych deszczow. Pościel i suknie ludu okrętowego zawsze były przemokłe, tak iż P. Krusenstern obawiał się słusznie o ich zdrowie; ale przezorność tego szacnego marynarza zapobiegła, że ani ieden człowiek nie zachorował na obu okrętach. Kazał codziennie w budkach maytkow przez 2 lub 3 godziny ogień palić, zamiast wodki dawał im dobre wino, i po dwa razy na dzień dobrze kwaśny puncz. Cytryn i ogrodowin mieli podostatkiem z Teneryffy. D. 26 Listop. po 4 tygodniowey podroży przebyły okręty ekwatora. Wiatr pchał okręty ku południowi. Pod 20 stopniem szerokości szukał P. Krusenstern troskliwie wyspy *Ascensao*, o bytności którey od 300 lat spor zachodzi, a którey nadaremnie i Lapeyrouse szukał; ale przekonał się, iż od 20 do 21 szerokości, a do 37½ stop: długości od Grenwichu w cale iey nie ma, i ieżeli się znayduie, tedy szukać iey trzeba około 70 mil od Brazylii. D. 11 Grudnia doszły do przylądka Frio, którego szerokość podług postrzeżeń P. Krusensterna o 1 stopień mniey iest wyrachowana. D. 18 niedaleko S. Katarzyny wytrzymały okropną burzę. D. 19 przybyła do nich łodź portugalska, chcąc ie przeprowadzić przez ciaśninę między wyspami Alvaredo i Gal, przeprawa o którey Lapeyrouse iako bardzo niebespieczney ostrzega. P. Krusenstern przyiął tę ofiarę, właśnie dla uważania tey przeprawy, która znacznie skraca drogi, i znalazł ią zupełnie bespieczną, tak iż można bardzo blisko obu wysp płynąć. D. 21 zarzuciły kotwice między wyspą S. Katarzyny i stałem lądem. Nieprzyiemne postrzeżenie, że maszty na drugim okręcie Newa iuż nic nie wartały, przymusiło żeglarzy do zatrzymania się na wyspie S. Katarzyny przeszło 6 tygodni, a zatem do opuszczenia naylepszey pory do obiechania przylądku Horn. D. 1 Lutego wybierali się w dalszą podroż, a w Marcu spodziewaią się stanąć w Kamtszatce.

Z Londynu d. 28. *Sierpnia.*

Królewska familiia, która w piątek opuściła Windsor, udaiąc się do Weymut,

była 24 witana w Dorchester przez iazdę legii niemieckiey. Król Jmć nim konie przeprzężono rozmawiał z officyerami tey legii w niemieckim ięzyku. — D. 25 z rana przybył Król Jmć z całą familiią do Weymut, gdzie iak mowią cały miesiąc zabawi. Król iest wesoły, rozmawia z wszystkiemi. Gdy przybył do Weymutu, był iego powoz mnostwem ludu otoczony, i odzywał się do niektórych osób: " Polegaycie z ufnością na drewnianych wałach Anglii. „

Dzisieysza dworska gazeta mieści w sobie następuiący rapport pod d. 18 Sierpnia kapitana Maitlanda do admirała Garnera, dowodzącego pod irlandzkiemi brzegami:

" Milordzie! Mam ukontentowanie donieść Ci o zabraniu korsarskiey fregaty z Bordeaux o 20 armatach i 240 ludzi. Uczyniła ona nadzwyczayną szkodę w teraźnieyszey woynie angielskiemu handlowi. Musieliśmy ią 20 godzin ścigać. Z powodu ciemney nocy nie wiele nasze wystrzały skutkowały, aż dopiero na końcu. Ma 7 ludzi ciężko rannych, a 2 zabitych. Na fregacie Loire pod moiemi będącey rozkazami znayduie się 6 ludzi rannych. Z officyerow i ludzi bardzo iestem kontent, i pewny iestem, że gdyby siły nieprzyiacielskiey wyrownywały naszey, że dopieroby całe swoie męztwo byli okazali. Nazwisko zabraney fregaty iest la Blonde; dopiero 20 dni iak opuściła brzegi hiszpańskie i w drodze żadney nie zrobiła zdobyczy. „

Mamy teraz bardzo piękne pogody, dla czego także spada cena zboża.

W Japanie zaszło niedawno zdarzenie, które szkodzić może tamteyszemu hollenderskiemu handlowi. Przybyły tam batawski okręt nie chciał się tamteyszemu poddać urządzeniu, na mocy którego składaią się na czas bawienia armaty i żagle. Wysłano zbroyną łodź dla wymuszenia tego; tym czasem kapitan batawskiego okrętu dał ognia do łodzi i kilku ludzi ranił. Natychmiast poaresztowano w domach faktorow hollenderskich i byliby niebawnie straceni, gdyby się kapitan z okrętem nie był Królowi na łaskę poddał. Jaki koniec tego będzie, ieszcze nie wiadomo.

Z listow z Kalkuty dowiaduiemy się, iż pewni cudzoziemcy usiłowali przez wysłańcow nakłonić Króla Avy do woyny przeciw rządowi bengalskiemu.

Młody teatralny bohatyr Beattie, chłopiec 12 letni, iest na przyszłą zimę do teatru w Drurylane zamowiony. Wszędzie na prowincyach iego teatralne talenta sprawiały podziwienie.

Pogłoski o nieprzyiacielskim wtargnieniu coraz bardziey się rozchodzą. Cały nasz brzeg nad kanałem iest regularnem woyskiem i milicyą osadzony.

Gazeta kalkutcka donosi o zabraniu francuzkich korsarzy, *Freresunis* o 8 armatach i 134 ludzi z wyspy Francuzkiey i Jenerała Decaen o 26 armatach i 200 ludzi.

Z Dowru piszą, że część naszey floty przed Boulogne attakowała znaczną liczbę okrętow flotyli francuzkiey. Nasze okręty bardzo się zbliżyły pod bateryę nieprzyiacielskie, i kutter Konstytucya tak dalece był uszkodzeny, że wkrótce utonął; lud iednak miał bydź wyratowany. Fregata Nieśmiertelna szczególniey się do tego przyłożyła, że niedostał się nieprzyiacielowi.

Kontra admirał Dacres, był podług doniesień z zachodnich Indyy, zatrudniony zawarciem handlowego układu z czarnym rządom na St. Domingo.

Lord Keith powrocił iuż z rozpoznawania francuzkich brzegow.

W Portsmucie uzbraiaią pewną liczbę kutrow i łodzi, któremi Phopham dowodzić będzie. Oglądał ich nie dawno; ale żadnemu cudzoziemcowi nie wolno ich widzieć.

Do Chatham miano posłać rozkaz do przygotowania żywności dla rossyyskiey eskadry.

Półkownik Crichton, który wynalazł szybkowozy do przewozu woysk, otrzymał pochwalny list od Xcia Jorku.

Gdy P. Addington przyiechał nie dawno do Glocesteru był tam uderzeniem we wszystkie dzwony witany.

Cesarzowi Chińskiemu posłał nasz Krol znaczne podarunki.

Zona pruskiego posła, barona Jakobi-Kleista, przybyła tu z stałego lądu.

Nasze woyska nad brzegami uczą się także morskich obrotow.

Z Paryża d. 28. Sierpnia.

Nadeszła tu wiadomość, że kontra admirał Latouche na okręcie Bucentaurus w porcie tulońskim umarł.

Arcybiskup Toursu, de Boisgelin, umarł d. 23 t. m. w 72 roku życia.

Ballon, na którym puścił się P. Biot z Paryża, spuścił się przy Orleanie na ziemię. P. Biot już tu przybył i chce drugą przedsięwziąść podroż.

Marszałek Lannes przybył tu przez Bordeaux z Portugalii.

Xiążę Ludwik wyiechał już z Plombier, gdzie cały miesiąc kąpieli używał i wiele dobrodzieystw poczynił. Małżonka iego odwiedziła w tych dniach instytut starcow w Perine.

Angielski półkownik Craufurd, który wczasie woyny ciężko był ranny w Frankonii, potem w Bareges zupełnie wyleczony został, przeznaczył dla ubogich, aby mogli korzystac z tych kąpieli 1000 fr. rocznie.

Wybiorcze kollegiium departamentu wyższych Alpow wybrało kandydatami do senatu biskupa w Digne Dessola, stryia jenerała tego nazwiska, i Hauterive członka w wydziale zagranicznych interessow.

Od czasu iak C. K. ambassador hrabia Cobenzl otrzymał nowy list wierzytelny, podniosły się nasze papiery, iak tuteysze pisma zapewniaią.

Obozy nad brzegami naszemi naypięknieyszy wystawiaią widok. Wyglądaią iak miasta i przyozdobione są ulicami pod nazwiskami naszych bohatyrow, statuami i t. d. Każdy regiment ma swoy ogrod, a żołnierz pożywa ogrodowiny, które sam zasadził. Z batawskiemi maytkami naylepsza zachodzi zgoda. W obozie Oudinota wystawiono Cesarzowi 2 piramidy, a w iednym ogrodku usypano gorę S. Gottarda. Wiele regimentow wystawiły także Cesarzowi pomniki z stosownemi napisami, które sam oglądał.

Dziewczyny z palais royal maią rozkaz ubierać się przystoynie, kiedy się na widok publiczny pokazuią, aby obyczayności nie raziły.

W tych dniach rozeszła się tu pogłoska o potroynem zaczepnem i odpornem przymierzu między Francyą, Austryą i Prusami; lecz iuż upadła, papiery tylko cokolwiek z powodu iey poskoczyły.

Z Antwerpii d. 30. Sierpnia.

Cesarz nieprzybył ieszcze do Bruxelli. Pogłoska iakoby odiazd iego spoźniła zaszła pod Boulogne potyczka między nieprzyiacielskiemi okrętami i częścią naszey flotyli, nie zdaie się bydź godną wiary, mniemaią owszem, że dziś ieszcze przybędzie do Bruxelli, gdzie iuż wszelka znayduie się gotowość na iego przyiecie. W Akwisgranie, gdzie znayduie się wiele osób stanu, maią się ważne odprawić naradzenia. Xżę Wilhelm Bawarski i Xżę Birkenfeld czekaią na przyiazd Cesarza w Akwisgranie.

Liniiowy okręt Handel Lyoński o 74 armatach iest pierwszy okręt tego rzędu, który tu zbudowano. W robocie znayduią się ie.

szczcze na tuteyszym warsztacie 3 liniiowe okręty 1 fregata i 1 korweta.

Wszystko co do orszaku cesarskiego należy przechodzi przez Bruxellę do Akwisgranu.

W francuzkich portach podwoiono teraz ostrożność; do Brestu nie może bez wyraźnego pozwolenia żaden cudzoziemiec zawiiać, a gdyby się potaiemnie wkradł, będzie iako szpieg ukarany.

Z Hagi d. 1. Września.

Ciało prawodawcze na ostatnim taynem posiedzeniu odrzuciło większością 17 przeciw 8 głosow proponowane przez dyrektoryat wynadgrodzenie Xcia Oranii w kwocie 5 mill. zł. holl. a to na mocy traktatu amieńskiego, że wynadgrodzenie tego Xcia do Francyi, nie do naszey Rzpltey należy.

Onegday wyiechał ztąd do Ostendy kontra admirał Verhuel; odwiedził także oboz pod Zeyst, i wyprawił gońca do Cesarza Francuzow.

Wczoray przybył tu goniec od Cesarza Francuzow, który przywiozł depesze do francuzkiego ambassadora i do naszego ministra zagranicznych interessow.

Podług wyroku ciała prawodawczego, te osoby, które złożą obie raty nakazaney pożyczki przed 10 Września zyskaią pół od sta.

Pełnomocnik Xcia Oranii P. Jvooy znowu tu przybył.

Naszem woiennym ieńcom w Anglii ma bydź, dla ulżenia ich losu, dwochmiesięczny żołd przodem wypłacony.

Z 26 zabranych przez Anglikow rybackich naszych statkow 6 tylko dotąd uwolniono. Dwa płynęły pod banderą pruską i iey winny swoie uwolnienie.

Nasze ciało prawodawcze rozeszło się znowu aż do 15 Paździerinika.

Z Amsterdamu d. 1. Września.

Niektóre osoby utrzymuią, że uczuły w ostatnią sobotę lekkie trzęsienie ziemi, co także w Hadze miano uważać.

Wzdłuż francuzkich brzegow nad kanałem maią ieszcze wiele szałaszow dla woyska wystawić. Niektórzy wnoszą ztąd, że wyprawa ieszcze odłożoną zostanie, i że woyska nad brzegami zimować będą. Inni znowu utrzymuią, że te szałasze są przeznaczone dla odwodowych woysk, które po odeyściu pierwszych zgromadzą się w znaczney liczbie nad brzegami, i że wyprawa w krotce odpłynie.

D. 20 Sierpnia rozbił się duński okręt z dylami i słonemi rybami do Dieppy przeznaczony na Banjard; lud z niebezpieczeństwem życia wydobył się na ląd przy Westcapelle. — Tamże rozbił się szwedzki okręt z Bremy płynący.

Zapewniaią ciągle, że Cesarz Francuzow przybierze w nowey konstytucyi włoskiey Rzepltey tytuł dziedzicznego Króla Lombardyi.

Z Kliwii d. 25. Sierpnia.

D. 22 t. m. zniesiony został areszt byłego kontra admirała batawskiego Story, który przed 5 laty poddał Anglikom hollenderską flottę w Vlieter. Mowią, że sądownie będzie ścigał osoby, które ten areszt wyrobiły, a pomiędzy któremi znayduie się bywszy hollenderski kapitan morski, względem którego za zdarzenie w roku 1799 zapadł iuż dawniey wyrok.

Z Kopenhagi d. 28. Sierpnia.

Przed tuteyszym portem znayduie się rossyyska eskadra złożona z 3 liniowych okrętow, 2 fregat i 1 korwety. Pewną iest rzeczą, iż przeydzie Sund i kilka tygodni krążyć będzie po północnem morzu. Ma tylko potrzebny do okrętow lud, ale we wszyst-

ko ieſt dobrze opatrzona, i nie widziano tu ieszcze tak dobrze uzbroionych roſſyyskich okrętow.

Ciągłe deszcze pozbawiły nas nadziei obfitych żniw, i skłoniły tuteyszych spekulantow do zakupienia znaczney ilości zboża w portach baltyckiego morza. Z tego powodu podniosły ſię tam ceny. W Gdańsku płacą łaszt polskiey pszenicy po 600 do 650, żyta 345 do 380, a ięczmienia 210 do 240 zł. gdań. Na rachunek angielski zakupuią tam także wiele zboża.

Xżę Chryſtyan nayſtarszy syn Naſtępcy tronu poiechał z Ludwikluſtu do Berlina dla przypatrzenia ſię rewiiom pruskim.

Z Berlina d. 1. Września

Króleſtwo JJ. którzy powrocili wczoray z Sląska, udali ſię zaraz do Charlottenburga, gdzie do 4 t. m. zabawią; potem udadzą ſię do Paretz na ieſienne obroty woyska.

Król Jmć na dowod swego naywyższego ukontentowania z obrotow woyska w Sląsku zaszczycił jenerała leit. Grävenitza czarnym, a jenerała leit. Voſſa czerwonym orderem, jenerałowi leit. Dolffs darował 1500 jenerałowi major. Lindnerowi 1000, a półkownikowi huſſarow Rudorfowi także 1000 talarow.

Połow śledzi pod szotskiemi brzegami nie udał ſię tego roku. Wyszłe na połow okręty rozpruszyła burza; 5 okrętow na wysokości Buysen nie złapały tylko 2 beczki śledziow. Jeżeli ſię ieszcze powtorny połow nie uda, tedy szotskie śledzie będą tego roku rzadkością. W Emden płacą iuż za beczkę tych śledzi 200 hol. zł. (600 zł. pol.)

Z Medyolanu d. 16. Sierpnia.

Wczoray rowno ze dniem wyſtrzały armatne zapowiedziały, że dzień ten był rocznicą narodzenia Napoleona Cesarza Francuzow. Uroczyſtość tak droga dla serc wszyſtkich nie mogła bydź lepiey przygotowaną iak przez ſtarania szanownego dowodzcy woyska francuzkiego we Włoszech marszałka Jourdana. O godzinie 11 przed południem woyska francuzkie, jenerał naczelny w towarzyſtwie wszyſtkich jenerałow i officyerow znayduiących ſię w Medyolanie, udali ſię na plac Lazaret, gdzie po wyborney i tchliwey mowie powiedzianey przez marszałka, przytomni jenerałowie odebrali z iego ręki znak zaszczytowy legii honorowey. Pod czas tego obrządku dano znowu 101 razy ognia z armat. W południe marszałek w towarzyſtwie swoiego wyższego sztabu i wszyſtkich urzędow cywilnych udał ſię do pałacu rządowego; wice prezydent, rada ſtanu, miniſtrowie i jenerałowie włoscy odebrali tam z rąk iego w imieniu J. C. Mci krzyż legii honorowey. Wice prezydent imieniem wszyſtkich odpowiedział na mowę jenerała naczelnego. O godzinie 5 popołudniu dawał marszałek wielki u ſiebie obiad, na którym znaydowali ſię wszyscy pierwsi urzędnicy włoscy, rownie iak wszyſtkie władze woyskowe i urzędnicy cywilni francuzcy; to zgromadzenie pod przewodztwem jenerała naczelnego wyſtawiało obraz naydoskonalszey zgody i iednoſtaynego uczucia, którym rowno wszyscy tchnęli ku temu, który był przedmiotem tey uroczyſtości. Przy końcu uczty P. Marszałek spełnił zdrowie naſtępuiące: "Napoleona Cesarza Francuzow! Oby iego łaskawe panowanie mogło bydź rownie długie, iak nasze poświęcenie ſię dla niego ieſt bez granic; oby mógł bydź rownie szczęśliwym, iak nasza wierność dla niego ieſt nieprzełamana! *Niech żyie, niech żyie i niech żyie na zawsze Napoleon Cesarz Francuzow!*" Wszyscy przytomni przyiemnie zachwyconemi zoſtali wchodząc do sali na widok przepysznie oświeconey i przyozdobioney głowney kwatery, gdzie wyborny guſt z wspaniałością połączone były. Przepy-

szey ten widok wszystkich mieszkańcow Medyolanu długo wnoc zabawiał.

Z Frankfurtu d. 28. Sierpnia.

Senat naszego wolnego Rzeszy miasta zniosł za przykładem innych państw sąsiedzkich osobisty podatek płacony dawniey od żydow. Dowiaduiemy się z Stuttgardu, że tam z powodu zaszłych kłótni pomiędzy Elektorem Jmć i Stanami, rożne poaresztowano osoby, a pomiędzy innemi: PP. Wagnera assessora stanow i Grosa radcę stanow. Ostatni iest ścisło trzymany w twierdzy Asperg.

Podług listow z Koburga dwor Xiążęcy, który od trzech miesięcy bawi w Saalfeld powroci w tych dniach do Koburga. Xżna Jmć żona Wielkiego Xcia Rossyyskiego Konstantego, która znayduie się także w Saalfeld od czasu powrotu swoiego z Berlina, uda się na ten czas z Xiężną panuiącą w Amerbach do siostry swoiey żony Xiążęcia następcy de Linange.

Z Monachium d. 23. Sierpnia.

Dziś rano wyiechali Królestwo JJ. Szweccy z Nymfenburga i będą w Neuburgu nocować. D. 24 staną w Anspachu; d. 25 w Wirzburgu; d. 27 w Meiningen; d. 30 w Erfurcie; d. 2 Września w Lipsku; d. 4 w Wörlitz, a 5 w Magdeburgu. Baron Stenbock iedzie prosto do Sztokolmu, jenerał leitn. Armfeld odprowadza Króla do Magdeburga, potem go do Szwecyi poprzedzi.

Z Baltymoru d. 10. Lipca.

Aż dotąd prawie dosyć powszechnie mniemano, że gdy czas nadeydzie przywrocenia porządku na wyspie St. Domingo, dosycby było odnowić tam ludność męszczyzn, poniewaž nie mniemano aby kobiety same z siebie mogły bydź dosyć niebezpiecznemi, aby nowo wprowadzony porządek w niebespieczeństwo wprawić mogły. Lecz prywatne szczegóły ich postępowania w czasie woyny, są tego rodzaiu, że to mniemanie odmienić musiały. Kobiety czarne i kolorowe bardzo czynnie i bezpośrednie wpływały do zbrodni i okrucieństw wszelkiego rodzaiu, które tak okropnym uczyniły powszechne zniszczenie wyspy St. Domingo. Zawsze i wszędzie widziano ie wpływaiące czynnie do scen nayokrutnieyszych. Więcey nierownie może niewolnikow odebrało śmierć z ich rąk, niżeli z rąk męszczyzn czarnych, i powszechnie przyznaią im wynaydowanie okrucieństw straszniejszych i bardziey ieszcze oburzaiących nad te, które zarzucaią dzikim żołnierzom woysk czarnych.

Często także widziano ie biiące się z zapałem i wściekłością niepoiętą. Postawione w pewnych zdarzeniach w tyle walczących, pobudzały ich przez złośliwe krzyki, aby się bili aż do rozpaczy, a gdy walczącym zdarzyło się ponieść stratę, i gdy zamyślali cofać się, one nazywały ich podłemi i przez takowe postępowanie nie mało przyczyniły się do zwycięztwa. Przywodzą wiele innych czynow, które więcey lub mniey okazuią, że kobiety czarne Haity są furyami, których dziki i okrutny charakter z trudnością stałby się posłusznym nowemu rzeczy porządkowi.

Nie mniemaią aby Dessalines miał zamiar zniszczyć miasta, którym całkowitym zburzeniem pogroził. Podług podobieństwa niespokoyność i boiaźń podały mu z początku ten zamysł. Teraz gdy nieco spokoynieyszym się uczynił nieuskutecznił go zapewne. Z sposobu iego i woyska iemu podległego życia, łatwo iest widzieć, że nowy byt tych ludzi narobił im potrzeb, których dawniey nieznali i coraz bardziey zaostrza im gust do zbytkow, przepychow i wygod życia. Jakieżkolwiek dalsze są ich zamysły miasta które na zupełne zburzenie wskazali stoią ieszcze. Miasto Kap iest dotąd w tym stanie do iakiego go przyprowadził jenerał Leklerk; a ci którzy widzieli to miasto od czasu iak ieszcze raz na nowo powstało, nie przestaią się dziwić, że tak wielka liczba domow mogła się wznieść w tak krotkim przeciągu czasu.

Od czasu iak stolica rządu stanow ziednoczonych Ameryki przeniosła się z Filadelfii do Wasingtonu, ostatnie to miasto, w którym na ten czas tylko 30 liczono domow, tak nagle wzrosło w przeciągu lat dwoch, że wspaniały plan założenia iego będzie podobno uskutecznionym. Miasto to iest iuż dzisiay dosyć obszernym, ma iuż teatr którego budowa kończy się, i który od dnia 1 Listopada b. r. otworzonym będzie.

DODATEK

DO N^ro 75.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W NIEDZIELĘ DNIA 16. WRZEŚNIA 1804.

Dalszy ciąg Rysu historyi o Maratach.

Mowią, że Paishwah osadził Kamrajaha w fortecy Sattarah o piędziesiąt mil od stolicy, ażeby rządził iego imieniem. Jest podobieństwem, iż postępowanie Xcia Sahoo w ostatnich latach iego panowania, znacznie przyłożyło się do tych odmian. Nadał on swoiemu ministrowi tak obszerną i trwałą władzę, iż lud przyzwyczaił się już do iego administracyi. Monarcha niejako zamknięty w Sattarah, nie wchodził do żadnego rządowego czynu. Zachodzi w tem pewne podobieństwo z rządcami pałacowemi we Francyi.

Wnosić należy, iż to rozdwoienie państwa, będąc dziełem gwałtu, posłużyło do wzniecenia chciwości w tych wszystkich, ktorzy mieli sposobność korzystania z okazyi. Mała liczba lat zdolna była podzielić tę monarchiią na rozmaite xięstwa, które są przykładem nayrozwiozłeyszego feudalnego rządu, iaki kiedy widziano. Obadwa przywłaszczyciele uskuteczniali swoie plany, nie przeszkadzaiąc ieden drugiemu. Słabszy Beraru dowodzca zawarł przymierze z Nizamem Dekanu.

W roku 1742 i 1743 Maratowie obu kraiow połączyli się z sobą, w celu zawoiowania Bengalu, zebrawszy po 80,000 konnego woyska z oboiey strony. Chytry Aliwerdikan potrafił przekupić iednę stronę, a zapalić niezgodę w obudwoch. Skutki tey wyprawy nie były tak straszne iak się lękano. Zostały się iednak opłakane pamiątki. Widziałem wiele ludzi okrutnie pokaleczonych. Stolica Moorshedabad, o dwanaście mil od Gangesu leżąca, była zupełnie od tey rzeki odcięta przez nieprzeliczoną iazdę zaymuiącą kray Bengalu. Lecz Aliwerdikan zasłonił drogę podwoynym okopem, przywrocił kommunikacyą dla dostarczania żywności, i na nowo zrobionemi szańcami zabezpieczył swoię stolicę od napaści na osiemnaście mil w około. Maratowie ustąpili z Bengalu w roku 1744 zabrawszy niezmierne łupy, i nakazawszy roczne daniny, które nigdy zupełnie nie były opłacanemi. W kilka lat różnicy Maratowie z Beraru otrzymawszy od Aliwerdy ustąpienie prowincyi Orissa, byli tylko przedzieleni od Bengalu małą rzeczką, po wiele razy spustoszyli pograniczne tego kraiu prowincye, i nie przestali ich naieżdżać, aż w roku 1761, gdy Cassim Ally Nabab Bengalu ustąpił Anglikom prowincyy Burdwan i Midnapour; od tego czasu domagaiąc się daniny, nie przydawali iuż każdych pogroźek, a w czasie woyny roku 1780, gdy prawie wszystkie Indostanu mocarstwa, sprzymierzyły się przeciw Anglikom, zaledwie iuż było słychać o tych żądaniach, lubo Rajah Beraru miał w Cattaek woyska pod bronią.

Administracya Bajrowa była przezornieysza, niż się należało spodziewać po rozwolnieniu sprężyn rządowych. Wydarł Portugalczykom fortecę Bassen i wyspę Salsette, która była nader pożyteczną miastu Goa. Umarł w roku 1759, a Ballajee syn iego po nim nastąpił.

W tym czasie Maratowie rozszerzali swoie zabory w kraju Penjab aż do brzegow Indu. Lecz zbliżał się moment, w którym ta nagła zadziwiaiąca Azyą potęga, miała przez

swoy upadek stać się temu narodowi pamiętną. Zakłocenia Maratow z Abdallą skończyły się na sławney bitwie pod Pamipat, w którey byli w wielkiey części wytępieni, i stracili nadzieię wypędzenia Mahometanow z Indyi.

W krotce po tem zdarzeniu Bellajee umarł i zostawił następcą swoiego syna Maderow. Zapał Maratow w przedsiębraniu wypraw dalekich iuż znacznie ostygł, a głownieysze ich zatargi były z samym Nizamem ich sąsiadem. Ogołocili go nieznacznie z części iego kraiow ku zachodowi i na północ Aurungabady. Maderow umarł w roku 1772, a po nim nastąpił syn iego Narainrow, który drugiego roku był zabity przez Ragobaha swoiego stryia. Ten Ragobah pozyskał sławę w woynie przeciwko Heyder Alemu i Nizamowi; lecz okropne to zaboystwo ściągnęło na niego nienawiść ludu i zawziętość wodzow; uzurpacya też iego nie wzięła skutku, ponieważ wdowa po Narainrowie powiła syna, którego lud dziedzicem po oycu ogłosił.

Ragobah wciągnął rząd bombayski do popierania swoiey sprawy. Zawarł traktat z Anglikami zapewniaiąc im wszelkie korzyści, iakich kompania od dawnego czasu pragnęła. Flota i woysko należące do prezydencyi bombayskiey, użyte były na poparcie Ragobaha. Anglicy opanowali wyspę Salsette, zdobycz tem szacownieyszą dla swoiey osady, iż nie iest od niey przedzielona tylko małą cieśniną, bez czego wyspa Bombay musiała szukać z obcych kraiow żywności.

Tym czasem rada powszechna Bengalu otrzymała moc roztrząsania wszystkich urządzeń w osadach indyyskich, a nie potwierdziwszy uchwaloney przeciwko Maratom woyny, posłała półkownika Upton do Poonah w roku 1776 i poleciła mu zawarcie zgody znaney pod imieniem traktatu Pooroodarskiego. Podług niego Ragobah powinien był zrzec się swoich pretensyy, i otrzymać dożywotnią pensyą; Anglicy zaś zostali panami wyspy Sasette. W roku 1777 rząd bombayski podiął się znowu popierania sprawy Ragobaha, lecz ze wstydem odstąpić go musiał. Ten Xże udał się potem do swoich nieprzyiacioł, którzy przez wzgląd, iż pochodził z pokolenia Braminow, darowali mu życie.

Odtąd Maratowie działali tylko odpornie. Jenerał Goddart na czele brygady bengalskiey podbił naypięknieyszą część Guzaraty i Concan, zdobył ważne fortece Basseen i Amedabat, zawoiował cały kray rozciągaiący się od tey fortecy, aż do rzeki Penn i do gor gautskich. Od strony Oudy Anglicy zaięli także prowincyą Malwę. Lecz nayświetnieysze powodzenia woienne mogą stać się zgubnemi. W roku 1780 zaięła się woyna z Heyder Alim. Rząd bengalski miał sobie za szczęście, iż mogł zawrzeć pokoy z Maratami i odciągnąć od ich związku Xcia Sindia naymocnieyszego pomiędzy przymierzeńcami. Ten pokoy układany w roku 1782, a w roku 1783 skończony przez Dawida Andersena, ziednał mu wdzięczność narodu angielskiego i Indostanu. Wszystkie zdobycze zostały powrocone, oprocz wyspy Salsetty, i małych wysepek odnogi bombayskiey.

Pod czas małoletności, rząd kraiu Poonah, zamykał się w radzie złożoney z ministrow. Terażnieyszy Paishvah nazwany Maderow, syn Narainrowa urodził się roku 1774.

Wschodnie państwo Maratow, czyli rząd berarski, wolnieyszy był od zewnętrznych woien, lecz za to bardziey wystawiony na zamieszania wewnętrzne. Ragojee po długiem panowaniu zostawił czterech synow: Janojee, Sabajee, Modajee i Bembajee. Nayſtarszy nastąpił po oycu, lecz skończywszy życie w roku 1772 bezdzietnie, zostawił w zakłóceniu dwoch swoich braci Sabajee i Modajee. Pierwszy zginął w roku 1774. Modajee dziś ieszcze panuie, brat zaś iego Bembajee rządzi pod nim w Ruttumpour i Sumbulpour z udzielnieyszą władzą, niżeli zwyczayni rządcy prowincyy. Ragojee oyciec teraźnieyszego Rai Beraru, był potomkiem Sevajee, założyciela państwa Maratow, Raia więc Beraru iest prawym monarchą, tego narodu odtąd iak liniia Poonah wygasła. Przestaie on na spokoynem posiadaniu swoiego kraiu, nie sięgaiąc po obce zdobycze, z których tyleby tylko zyskał, iżby został panem kraiu pełnego buntow i zamieszania. (*Reszta potem.*)

DONIESIENIA.

Magistrat Miasta C. K. Stołecznego Krakowa wszystkim komu o tem wiedzieć należy, tym Edyktem podaie do publiczney wiadomości, iż różne ruchome rzeczy, iako to srebra, suknie, stołki, pościel, cyna, mosiądz, miedź, żelazo, szkło, obrazy, i inne po niegdy Agneszce Kowalski pozostałe na żądanie opiekuna małoletnich sukcessorow P. Kantego Kowal-

tkiego dnia 24 Września o godzinie 9 zrana poczynaiąc w kamienicy pod Nrem 282 na ulicy Gołębiey przez publiczną licytacyą więcey daiącemu za gotowe pieniądze sprzedawane będą.

Wszyscy zatem maiący chęć co z takowych rzeczy nabyc maią ſię na mieyscu i czaſie wyżey oznaczonym znaydowac.

Drdacki.

Z Rady Magiſtratu Miaſta C. K. Stołecznego Krakowa.
Dnia 24 *Sierpnia* 1804.
Plinta.

Z ſtrony C. Krolewskiego Galicyi Zachodniey Sądu Szlacheckiego Krakowskiego Xiężney Pani Annie Sapieżyny ninieyszym Edyktem oznaymuie ſię, iż Pani Teresa Hadziewiczowa małołetniego Nikodema Hadziewicza matka i opiekunka, Dobr Ziomaki i Zaſtrony Pani dożywotnia do Sądow tuteyszych Krakowskich przeciw niey w sprawie względem konfrontacyi granic między Dobrami Zaſtroną, i dotykaiącemi Jankowica, Wysocko, Krzięcin i Zdziechowem żałobe podawszy, o pomoc sądową ile sprawiedliwośc wymaga doprasząła ſię.

Gdy zaś Sąd ninieyszy dla niebytności Pani Xiężney w C. K. kraiach dziedzicznych, iey Pani Xiężney Sapieżyny tuteyszego adwokata Bronickiego z iey niebezpieczeńſtwem i kosztem za kuratora poſtanowił, z którym zaczęta Sprawa podług uſtaw na C. K. kraie dziedziczne przepisanych prowadzona i rozsądzona będzie; przeto taż ninieyszym na ten koniec ſię uwiadomia, ażeby w czaſie ieszcze przyzwoitym, to ieſt; d. 17 Października r. b. o godzinie 9 zrana, albo sama ſtawiła ſię, i swoie prawne dokumenta ieśliby iakowe miała, uſtanowionemu kuratorowi wcześnie przesłała, alboli też sobie innego załtępcę obrała, i onegoż ninieyszemu Sądowi mianowała, i podług porządku przepisanego takowe środki prawne użyła, któreby ku swoiey obronie nayużyteczniejsze upatrywała, ileże skutki z swoiego spóźnienia pochodzące, sobie samemey przypisac będzie muſiała. Tak bowiem uſtawy na C. K. dziedziczne kraie przepisane mieć chcą.

Jakob Kulczycki.
Münch.
W. Lichacki.

Z Rady C. K. *Sądow Szlacheckich Gallicyi Zachodniey.*
W Krakowie dnia 11 *Lipca* 1804.

Z ſtrony C. K. Gubernium Króleſtw Gallicyi i Lodomeryi ogłasza ſię, iż ponieważ poddany Jan Wozniakowski mieyski Krakowski ieszcze w roku 1803 iak Flisak wyszedł za granicę, i mieysce przebywania iego całkiem ieſt niewiadome, tenże wychodzeń ſtosownie do okolnika pod 15 Czerw: 1798 §. I. ninieyszem Edyktem publicznie ieſt wezwany, i do powrotu lub usprawiedliwienia ſię z swego wyyścia w przeciągu czterech mieſięcy z tą napominany pogrożką, że po upłynionym terminie według przepisu prawa traktówanym będzie. Dan we Lwowie dziewiemaſtego Lipca, tyſiąc ośmset czwartego roku.

Magiſtrat Miaſta C. K. Stołecznego Krakowa ninieyszym Edyktem uwiadomia, iż rożne ruchome rzeczy po niegdy Panu Janie Franciszku Gellinku C. K. Sądow Szlacheckich Konsyliarzu pozoſtałe, iako to: kleynoty, złoto, srebro, miedź, faians, szkło, suknie, bielizna, ſtolarszczyzna, żelazo i inne domowe sprzęty na żądanie Pana Leonarda Scherausa małoletnich sukceſſorow opiekuna dnia 24 Września r. b. o godzinie 9 zrana, a popołudniu o godzinie 3 tegoż dnia i naſtępnych przez publiczną Licytacyą więcey daiącemu w Kamienicy pod Nrem. 259 w rynku ſtoiącey za gotowe pieniądze sprzedawane bedą. Wszyscy zatym maiący chęć co z takowych rzeczy nabycia niech ſię na wyżey wyrażonym mieyscu i czaſie znayduią.

Drdacki.
Hirschberg.
Pohlberg.

Z Rady Magiſtratu C. K. Stołecznego Miaſta Krak.
Dnia 7. *Września* 1804.
Plinta.

Magiſtrat Miaſta C. K. Stołecznego Krakowa niniejszym Edyktem do publiczney podaie

wiadomości, iż na żądanie sukcessorow Karwackich Kamienica niegdy Walentego Karwackiego własna pod Nrem. 620 w Krakowie stoiąca ryń. 2151 urzędownie oszacowana, przez publiczną Licytacyą dnia 25 Października r. t. o godzinie 3 popołudniu w tuteyszey kancellaryi podług zwyczaynych warunkow sprzedawana będzie; wszyscy zatym chęć kupienia maiący na wyżey oznaczonym terminie i mieyscu niech się znayduią. Ci zaś wierzyciele prawo zastawu nań maiący napominaią się, ażeby nie oczekuiąc osobnych przypozwań prawa sobie służące w czasie Licytacyi do protokołu wnieśli, inaczey bowiem żaden wzgląd co do podziału z Licytacyi wynikaiącey summy miany nie będzie.

Gollmayer.
Kannamiller.
Łodziński.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa.
Dnia 24. Sierpnia 1804.
Plinta.

Z Strony C. K. Guberniu Królestw Gallicyi i Lodomeryi ogłasza się: iż ponieważ poddany Antoni Grabarczyk z państwa Rudnik do cyrkułu Kieleckiego należącego z żoną i sześciorgiem dzieci, wyszedł za granicę, i mieysce przebywania iego, całkiem nie iest wiadome, tenże wychodzień stosownie do okolnika pod 15tym Czerwca 1798 § I. ninieyszem Edyktem publicznie wezwany iest, i do powrotu lub usprawiedliwienia się z swego wyyścia w przeciągu czterech miesięcy, z tą napominany pogrożką, że po upłynionym terminie, według przepisu prawa traktowanym będzie. Dan we Lwowie dziewietnastego Lipca tysiąc ośmset czartego roku.

Z strony C. K. Gubernium Królestwa Gallicyi i Lodomeryi ogłasza się, iż ponieważ poddany Grzegorz Kolmis Chlina z państwa Wola Libertowska do cyrkułu Krakowskiego należącego wyszedł za granicę, i mieysce przebywania iego całkiem iest niewiadome, tenże wychodzień stosownie do okolnika pod 15 Czerwca 1798 § I. ninieyszym Edyktem publicznie wezwany iest, i do powrotu lub usprawiedliwienia się z swego wyyścia w przeciągu czterech miesięcy z tą napominany pogrożką, że po upłynionym terminie, według przepisu prawa traktowanym będzie. Dan we Lwowie dziewiętnastego Lipca, tysiąc ośmset czartego roku.

Stosownie do wysokiego Gubernialnego rozporządzenia pod d. 3 Sierpnia, i liczby 15,504 będzie tuteysze Krakowskie czopowe i Sucha taxa na ieden rok przez publiczną licytacyą d. 21 Września r. b. o zwyczaynych godzinach w kancelaryi tuteyszego C. K. cyrkułu więcey daiącemu w arędę wypuszczone. Licytanci opatrzywszy się 20 procentowym wadyum od fiskalney ceny 90,565 ryn. maią się w powyżey oznaczonym dniu i pomienioney kancelaryi znaydować, gdzie o dalszych dowiedzą się warunkach. W Krakowie d. 4 Września 1804.

C. K. sądy szlacheckie Lubelskie Gallicyi zachodniey uwiadomiaią nimieyszym Edyktem Jana Zawadzkiego, że Jerzy Mitranowski przeciw niemu i małoletniemu Piotrowi Zawadzkiemu, a bardziey tegoż opiekunowi Józefowi Żukowskiemu o zapłacenie summy prowizyonalney 15000 zł. pol. u sądow tuteyszych żałobę podał, i pomocy sądowey doprassał się.

Ponieważ zaś sąd ten dla iego za granicą zamieszkania onemuż adwokata tuteyszego Izdebskiego iako obrońcę z iego niebespieczeństwem i kosztem ustanowił, i z tem rozpoczęta sprawa podług przepisanych na Gallicyą zachodnią praw portraktowaną i ukończoną będzie, dla czego tenże ninieyszym Edyktem upomina się, aby w przeciągu 90 dni do excepcyi stawił się, i ustanowionemu patronowi dokumenta swe oddał, lub też innego patrona sobie obrał i tego sądowi oznaczył, zgoła aby niczego co do poparcia sprawy swey skutecznym bydź sądzi, ni euchybiał, inaczey wyniknąć mogące z zaniedbania swego wypadki sam przypisać sobie będzie winien. Dan w Lublinie d. 4 Lipca 1804.

Kaietan Michałowski, V. P.
Domasławski.
Nitsch.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Lubelskich.
Reinl.

(Przy dzisieyszey Gazecie znayduie się drugi dodatek.)

DODATEK DRUGI

DO Nru. 75.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W Krakowie dnia 16. Września 1804.

DONIESIENIA.

Przez C. K. Galicyi Zachodniey Sąd Szlachecki Krakowski UUr. Walentemu i Maryannie z wiernickich Lissowskim małżonkom ninieyszym Edyktem oznaymuie się, iż przeciw nim Jakób Piasecki do Sądu tuteyszego Krakowskiego względem przyznać się maiącego powrocenia Dobr Kostryn z przyległościami (i z...nia kalkulacyi żałobę podawszy, o pomoc Sądową ile sprawiedliwość wymagá, dopraszał się.

Gdy zaś Sąd niniey...y, któremu mieysce pomieszkania ich niewiadome, i gdy może wcale w C. K. dziedzicznych kraiach się nieznayduią, z ich niebezpieczeństwem i kosztem, tuteyszego adwokata Pawłowskiego za kuratora postanowił, z którym zaczęta sprawa podług ustawy Sądowey dla C. K. kraiow dziedzicznych przepisaney prowadzona i rozsądzona będzie; przeto onych o tem niniey szemi na ten koniec uwiadomia się, ażeby w przeciągu dni 90 Excepcyą swoią podali, albo dodanemu kuratorowi swoie prawne dokumenta ieśli iakowe maią wcześniey przesłali, albo też sobie innego adwokata obrali, i onegoż niniejszemu Sądowi mianowali, i z porządku przez niego takowe środki prawne używali, któreby ku ich obronie nayużyteczniejsze upatrywali, ile że skutki z ich spoźnienia pochodzące, sami sobie przypisać będą musieli. Tak bowiem ustawy na C. K. kraie dziedziczne mieć chcą.

Jakob Kulczycki, V. P.
Müncki
Lichock.

Z Rady C. K. Sądow szlacheckich Galicyi Zachodniey.
W Krakowie d. 4 Lipca 1804.
Beck.

Z C. K. Gubernium Krolestw Galicyi i Lodomeryi. Ponieważ ze wsi Starey do Cyrkułu Kieleckiego należącey dziesięciu parobkow, mianowicie: Jozef Kołodziey, Jan Molęcki, Benedykt Burzyński, Grzegorz Komornik, Franciszek Wrona, i drugi Franciszek Wrona, Jacek i Paweł Badakowie, Wincenty Kluska, i Piotr Kuraśnik zagranicę wyszło, i mieysce ich przebywania całkiem niewiadome iest: przeto stosownie do okolnika pod 15 Czerwca 1798 §. 1. niniejszym Edyktem wzywaią się publicznie, i do powrotu lub usprawiedliwienia się z swego oddalenia w przeciągu 4 miesięcy pod tym upominaią się zagrożeniem, iż po upłynionym terminie według przepisu prawa traktowani będą.

Dan we Lwowie 20 Lipca 1804.

C. K. sądy szlacheckie Lubelskie Gallicyi zachodniey JPani Józefie z Oginskich Łopacińskiey niniejszym obwieszczeniem wiadomo czynią, iż adwokat Dederko zastępca do spraw massy krydalney Michała hrabi Ogińskiego, uwiadomienie o sprawie przez Wacława Różańskiego przeciwko teyże krydalney massie o summę 21451 zł. ryń. 4 gr. z prowizyami ustanowioney, do sądow tuteyszych żałobę podał, i o pomoc prosił.

Gdy zaś Sądy tuteysze dla iey niewiadomego mieszkania, oney tuteyszego sądowego adwokata Stefana Chylińskiego z iey szkodą i kosztem za obrońcę ustanowiły, z którym usta-

nowiona sprawa wedle porządku przez ustawę sądową na Gallicyą Zachodnią przepisanego sądzona i ukończona będzie; zaczem ona nieyszym obwieszczeniem upomina się, ażeby w przeciągu 90 dni dla dania swoiey deklaracyi stosownie do § 50 ustawy sądowey, tu się stawiła, i przydanemu siebie obrońcy dowody swoie oddała, albo sobie innego adwokata za obrońcę wybrała, i tego Sądowi wymieniła, i tych wedle prawa użyła środow, które do obrony swey sprawy przydatnemi zdawać się będą; gdyby tego nieuczyniła i sprawy swey zaniedbała, szkodę stąd może wynikaiącą sama sobie przyznać będzie powinna.

Działo się w Lublinie dnia 3 Lipca 1804 roku.

B. Gołaszewski.
Purtscher.
Poll.

Z Rady C. K. sądow szlach. Lubelskich Galicyi Zachod.
Rayski, sekr.

C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Galicyi Zachodniey, JPanow Felixa Łubieńskiego, Protha Potockiego i Józefę z Ogińskich Łopacińską ninieyszym obwieszczeniem uwiadomiaią, że u sądow tychże adwokat Dederko zastępca do spraw massy krydalney Ogińskiego onych o sprawie przez Jana de Rolay przeciwko massie krydalney Michała Ogińskiego o zapłacenie summy 1250 czer. zł. za pensyą roczną narosłey, i napotym po 125 czer. zł. rocznie płacić się mianych, ustanowioney uwiadomił, i w tey mierze żałobę podał i pomocy sądu dopraszał się.

Gdy zaś też Sądy dla niewiadomego ich mieszkania onym tuteyszego sądowego adwokata Stefana Chylińskiego obrońcą z ich szkodą i niebezpieczeństwem i szkodą ustanowiły, z którym ta sprawa porządkiem na Gallicyią Zachodnią przez ustawę sądową przepisanym prowadzona i ukończona będzie. Zaczem oni ninieyszem obwieszczeniem napominaią się, ażeby w przeciągu 90 dni do odpowiedzi się stawili, i przydanemu siebie obrońcy dowody i papiery swoie oddali, albo sobie inszego obrońcę wybrali, i sądowi wymienili, wreszcie te pośrodki podług prawa przedsięwzięli, które do obrony swey sprawy zdawać się będą; albowiem ieżeli tego nieuczynią, i sprawy swey zaniedbaią, szkodę, gdyby stąd iakowa wyniknęła, sami sobie przypisać powinni będą. Działo się w Lublinie d. 28 Maia 1804.

Kaiet. Michałowski V. P.
Domasławski.
Wladich.

Z Rady C. K. Sądow szlache; Lubel. Gall. Zachodniey.
Reinl.

C. K. Sąd prowincyonalny Szlachecki Lubelski Gallicyi Zachodniey, uwiadomiaią ninieyszym Edyktem JP. Władysława hrabię Branickiego, iż Kr. Fiskus imieniem szpitala S. Ducha w Kodniu, przeciwko massie krydalney zmarłego Xcia Kazimierza Sapiechy, i Władysławowi hrabi Branickiemu w punkcie praw wolnego mliwu i pędzenia 52 beczek zboża, rocznie należącego, tudzież 100 zł. pol. c. s. c. do sądow tuteyszych żałobę podał, i pomocy sądowey dopraszał się.

Gdy zaś te sądy dla iego niewiadomego mieszkania, iemu tuteyszego sądowego adwokata Stefana Chylińskiego za obrońcę z iego szkodą i niebezpieczeństwem ustanowiły, z którym taż sprawa rozpoczęta podług przepisanego dla Gallicyi zachodniey sądowego porządku prowadzona i ukończona będzie. Napomina się on ninieyszym Edyktem, aby na dzień 30 Listopada 1804 do odpowiedzi się stawił, i ustanowionemu dla siebie obrońcy dokumenta swe oddał, lub innego patrona sobie obrał, i tego sądowi wymienił, i oraz tych podług prawa użył krokow które się do obrony swey sprawy pożytecznemi bydź zdaią, gdyby bowiem tego nieuczynił, i swą zaniedbał sprawę samby sobie szkodę może iaką stąd wynikaiącą przypisać winien był. Dan w Lublinie dnia 2 Sierpnia 1804.

B. Gołaszewski.
Purtscher.
Poll.

ZRady C. K. Sądow Szlacheckich Lubel: Galicyi Zachod:
Rayski, sekr

C. K. sądy szlacheckie Lubelskie Galicyi zachodniey uwiadomiaią ninieyszym Edyktem

Ur. Stanisława Alexandrowicza, iż Ur. Marcin Chrzanowski o przywrocenie na nowo sprawy o summę 3201 czer. zł. 11 zł. pol. 5 gr. zapadłey do Sądow tuteyszych żałobę podał, i pomocy sądowey dopraszał się.

Gdy zaś też Sądy dla iego niewiadomego mieszkania, iemu tuteyszego sądowego adwokata Dederko za obrońcę z iego szkodą i niebezpieczeństwem ustanowiły, z którym też sprawa rozpoczęta podług przepisanego dla Galicyi zachodniey sądowego porządku prowadzona i ukończona będzie, napomina się onegoż ninieyszym Edyktem, aby w przeciągu 90 dni do odpowiedzi się stawił, i ustanowionemu dla siebie obrońcy dokumenta swe oddał, lub innego sobie patrona obrał, i tego Sądowi wymienił, i oraz tych podług prawa użył krokow, które się do obrony swey sprawy pożytecznemi bydź zdaią; gdyby bowiem tego nieuczynił, i swą zaniedbał sprawę, samby sobie szkodę może iaką ztąd wynikaiącą przypisać winien był. Dan w Lublinie dnia 10. Lipca 1804.

Michałowski, W. P.
Gruszecki.
Poll.

Z Rady C. K. Sądow Szla: Lubel. Galicy Zachodniey.
God. Reinl.

C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Gallicyi Zachodniey uwiadomiaią niniejszym Edyktem Franciszka Xcia Sapiehę, Emilią Jelską, Karolinę Sołtykową, Maryannę Puzyninę, Stanisława Sołtyka i Jana Meyznera, iż P. Katarzyna z Parysłow Potocka, względem dopuszczenia exekucyi do dóbr Kocka o zapłacenie summ 50,000 zł. pol. 5000 zł. pol. i 45000 zł. pol. w złocie do sądow tuteyszych, żałobę podała, i pomocy sądowey dopraszała się.

Gdy zaś też Sądy dla ich niewiadomego mieszkania im tuteyszego sądowego adwokata Jozefa Fiedorowicza za obrońcę z ich szkodą i niebespieczeństwem ustanowiły, z którym też Sprawa rozpoczęta podług przepisanego dla Galicyi Zachodniey sądowego porządku prowadzona i ukończona będzie. Napomina się onych niniejszym Edyktem aby w terminie na dzień 17 Października 1804 naznaczonym do odpowiedzi się stawili, i ustanowionemu dla siebie obrońcy dokumenta swe oddali, lub innego sobie patrona obrali, i tego Sądowi wymienili, i oraz tych podług Prawa używali krokow, które się do obrony swey sprawy pożytecznemi bydz zdaią; gdyby bowiem tego nie uczynili, i swą zaniedbali sprawę samiby sobie szkodę może iaką ztąd wynikaiącą przypisać winni byli.

Dan w Lublinie dnia 16 Lipca 1804 roku.

Kaietan Michałowski, V.P.
Gruszecki.
Poll.

Z Rady C. K. sądow szlach: Lubelskich Galicyi Zachodniey.
Reinl sekr.

C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Galicyi Zachodniey niniejszym Edyktem JO. Franciszkowi Xciu Sapiehy, JWW. Emilii Jelskiey, Karolinie Sołtykowey, Maryannie Puzyninie Stanisławowi Sołtykowi, tudzież też Janowi Meyznerowi wiadomo czynią, że sądowi temu Starozakonni Moszko Abrahamowicz i Leybus Dawidowicz o zapłacenie summy 2328 zł. z prowizyią żałobę przeciw nim podał i pomocy Sądowey dopraszał się.

Ze zaś Sąd tuteyszy dla niewiadomego ich pomieszkania, im tuteyszego Sądowego adwokata Fiedorowicza z ich niebezpieczeństwem i kosztami obrońca postanowił, i z tem rozpoczęty spor podług przepisanych na Galicyą Zachodnią praw, ukończonym będzie, dla czego wyznaczeni pozwani niniejszym Edyktem upominaią się, ażeby w przeciągu 90 dni do excepcyi stawili się, i naznaczonemu sobie obrońcy dokumenta do obrony służące oddali, lub też innego adwokata za patrona sobie obrali, i Sądowi temu oznaczyli, zgoła wszystkich prawem pozwolonych do obrony swey użyli środkow, gdy z zaniedbania swey Sprawy wyniknąć mogące skutki sami przypisać sobie będą winni.

Dan w Lublinie d. 16 Lipca 1804.

B. Gołaszewski.
Pohlberg.
Poll.

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Lubelskich Galicyi Zachod.
Reinl Sekr.

)o(

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey Edyktem ninieyszym publicznie wiadomo czynią: że dobra Bugay, Domanowizna i Maski w cyrkule na teraz Radomskim leżące, Woyciecha Stamirowskiego własne, w szacunku 29,840 zł. pol. 20 gr. otaxowane na żądanie Franciszki Stamirowski w celu zaspokoienia summy ewinkowaney 3254 zł. pol. w drodze exekucyi na sprzedaż publiczną wystawione będą, do którey licytacyi tu w C. K. sądach szlacheckich odbywac się maiącey dzień 16 Października r. b. iest naznaczony.

Wszyscy zatym na dniu naznaczonym do kupna znaydowac się chcący uwiadomiaią się o warunkach następuiących, pod któremi dobra te sprzedane będą:

1mo Każdy kupna sobie życzący złoży na kaucyą wadyum wynoszące dziesiątą część summy szacunkowey.

2do Obowiązany będzie kupuiący w czterech tygodniach po akcie licytacyi summę szacunkową naywyżey ofiarowaną do depozytu sądowego złożyć; gdyż inaczey z iego szkodą i iego kosztem nowa licytacya wypisaną zostanie; iednakże.

3tio Nabywca dobr będzie powinien przyiąc na siebie w miarę ofiarowanego szacunku długi, które niby te dobra obciążone były, gdyby wierzyciele przed umowioną może awizacyą czyli wypowiedzeniem wypłaty swych summ przyiąc niechcieli.

Wszyscy zarazem wierzyciele hypoteką opatrzeni, którzy osobnego wezwania oczekiwać nie maią, zwołuią się tym Edyktem do podania praw swoich przed lub w samym terminie licytacyi, a to z tem ostrzeżeniem; że w przeciwnym razie już nie dobra same, ale tylko resztuiąca z summy szacunkowey kwota fundusz na zaspokoienie ich pretensyi stanowic będzie.

Dan w Krakowie dnia 6 Sierpnia 1804.

Jakób Kulczycki,
Jozef Eques de Cronenfels,
Lichocki.

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Krak: Galicyi Zachodniey,
Beck.

Edyktem ninieyszym Sukcessorom Jana Dobińskiego, to iest: Pani Zofii Konarski, Pani Zuzannie Dobiński, Pani Agneszce Miroszewski i Pani Rozalii Stocki wiadomo się czyni, że pod dniem 5 Marca 1804 roku do Nru. 5452 Pani Zuzanna z Baranowskich Porębska o zaintabulowanie praw swoich do wsi Pałuszyc Sądowi tuteyszemu prozbe podała, i że ta prozba na dniu dzisieyszym w ten sposob zrezolwowaną została, ażeby Tabula Krolewska dokumenta następuiące, iako to: dawdy Extrakt Donacyi Dobr Pałuszyc na rzecz Jana Baranowskiego przed Aktami Grodzkiemi Nowokorczyńskiemi zeznaney w roku 1770 pod A. podobnyż z strony Zuzanny Dobiński na rzecz tegoż Baranowskiego z tegoż roku pod B., podobnyż z strony Joanny Stocki na rzecz tegoż Baranowskiego z tegoż roku pod C., podobnyż Extrakt Intromissyi do Dobr rzeczonych na rzecz tegoż Baranowskiego pod D., podobnyż Extrakt Donacyi przez Bartłomieia i Antoniego Baranowskich braci na rzecz Jozefa i Zuzanny Porębskich z roku 1780 pod E., do Akt Tabuli Krolewskiey przeniosła, to iest w stanie czynnym *in Statu activo* Dobr Pałuszyc zapisała, i wyiąwszy Dokument ten pod E., który ile już po urządzeniu Tabuli wydany, szczególnie po prenotowaniu kwalifikowany iest, inne powyżey wyszczególnione zaintabulowała, Donacyą zaś pod E. tylko prenotowała, i z Donacyi E. supplikantkę Zuzannę Porębską iako właścicielkę teyże połowy Dobr Pałuszyc zapisała i zaintabulowała.

Gdy zaś zaś Sąd tuteyszy nie ma wiadomości o ich mieszkaniu, przeto adwokat Pan Krystian z ich szkodą i ich kosztem na zastępcę ustanawia się, i iemuż powyżey wzmiankowana rezolucya doręczona zostaie.

Oni zatym o Rezolucyi wspomnioney na mocy §. 175 Części II. Ustawy Cywilney tym końcem uwiadomiaią się, ażeby stosownie do §§. 175, 176 i 177 Części II. Ustawy Cywilney w prawach swoich dopilnować się mogli.

J. Gawroński, V. P.
Jozef Niedobylski.

Z Rady C. K. Sądu Szlach. Prowin. w Kroleſtwach Gallicyi i Lodomeryi. W Lwowie dnia 22 Maja 1804.
Ritter.

Z Strony C. K. Sądu Szlacheckiego Krakowskiego Galicyi Zachodniey JO. Xiążęciu Jozefowi Czartoryskiemu ninieyszym Edyktem oznaymuie się, iż Kazimierz Młodecki przeciw niemu względem oddzielenia i odnowienia granic między Dobrami Mirkowice i Gromadzice żałobę podawszy, o pomoc Sądową ile sprawiedliwość wymaga dopraszał się.

Gdy zaś Sąd niniey szy, któremu mieysce pomieszkania niewiadome, i gdy może wcale w C. K. dziedzicznych kraiach się nie znayduie, iemu pozwanemu tuteyszego adwokata Miłkowskiego z iego niebespieczeństwem i kosztem za kuratora postanowił, z którym też zaczęta sprawa podług zbioru ustaw Sądowych na C. K. kraie dziedziczne przepisanych, prowadzona i ukończona będzie; Przeto ou ninieyszym na ten koniec napomina się, aby w przeciągu dni 90 excepcyą podał, albo dodanemu kuratorowi swoie prawne dowody, ieśli iakie ma, wcześnie przysłał, alboli też sobie innego zastępce obrał, i tegoż tuteyszemu Sądowi mianował, i podług przepisanego porządku takowe środki prawa użył, któreby ku swoiey obronie za nayużytecznieysze upatrywał, ile że skutki z swoiego spoźnienia pochodzące, sobie samemu przypisać będzie musiał. Tak bowiem ustawy na C. K. państwa dziedziczne przepisane mieć chcą.

Jakob Kulczycki.

Jozef de Cronenfels S. P. R. Kawaler.

W. Lichocki.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Krakowskich Gall. Zachodniey.
Dnia 4 Lipca 1804.

Slaupeński.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey oznaymuią tym Edyktem Panom Xaweremu, Gabryelowi, i Felixowi Turskim, tudzież Pani Teodozyi wdowie po Antonim Turskim, i Jozefowi Kiełczewskiemu, iako sukcessorom ś. p. Biskupa Krakowskiego Felixa Turskiego, że Pan Justynian Miedzinski u Sądow tych — o zapłacenie summy 2724 ryn. 30 kr. — żałobę na nich podał, i o pomoc Sądu, ile sprawiedliwość wymaga prosił.

Gdy zaś sądy te, nie maiąc wiadomości gdzie oni zostaie, lub czy wcale w Ces. Krol. państwach dziedzicznych znayduią się, onymże Sukcessorom adwokata tuteyszego Osławskiego, z ich szkodą i ich kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten stosownie do ustawy sądowey na C. K. państwa dziedziczne przepisaney rozpocznie się i ukończony będzie; oni przeto Edyktem ninieyszym tym końcem upominaią się: ażeby w czasie przyzwoitym to iest: w przeciągu 90 dni sami stanęli, albo ieżeli iakie maią prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłali, albo nakoniec innego sobie patrona obrali, tego sądom tuteyszym wymienili, i podług przepisu tych śrzodkow prawa używali, które do obrony swey sprawy za nayskuteczniey sze osądzą; inaczey bowiem wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samiby sobie, podług opiewu C. K. praw, przypisac winni byli

Jakob Kulczycki.

Jozef de Cronenfels, S. P. R. Kawaler.

W. Lichocki.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Galicyi Zachod:
W Krakowie dnia 18 Lipca 1804.

Slaupenski.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey oznaymuią tym Edyktem Panom Franciszkowi, Jakobowi, Jerzemu, Wincentemu i Stanisławowi Borkowskim, tudzież Petronelli z Borkowskich Bąkowski Dobr Zorawic i Krowia gora dziedzicom, których mieysce mieszkania nie iest wiadome. że Pani Elzbieta z Borkowskich 1wszego małżeństwa Chwalibogowa, 2go Czaplicka u sądow tych — o potwierdzenie Duktu granicznego między Dobrami Skrzypaczowice i Zorawice tudzież Krowia Gora odbytego, i o nakazanie powrocenia gruntow i rol oderwanych w tym Dukcie wyrażonych, tudzież oznaczenia tego Duktu Kopcami — żałobę na nich i na Jozefę z Olizarow Borkowską matkę tudzież na Teklę i Rozalią Borkowskie podała, i o pomoc sądu ile sprawiedliwość wymaga prosiła.

Gdy zaś sądy te, nie maiąc wiadomości gdzie PP. obżałowani zostaią lub czy wcale w C. K. państwach dziedzicznych znaydnią się, onymże adwokata tuteyszego Igna: Spyteckiego, z ich szkodą i ich kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten stosownie do ustawy sądowey na C. K. państwa dziedziczne przepisaney rozpocznie się i ukończony będzie; oni

przeto Edyktem ninieyszym tym końcem upominaią ſię; ażeby w czaſie przyzwoitym, to ieſt: w przeciągi 90 dni sami ſtanęli, albo ieżeli iakie maią prawa swego dowody, te zaſtępcy wyznaczonemu w czesnie przesłali, albo nakoniec innego sobie patrona obrali, tego sądom tuteyszym wymienili i podług przepisu tych śrzodkow prawa używali, które do swey obrony za nayskutecznieysze osądzą; inaczey bowiem wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samiby sobie, podług opiewu C. K. praw, przypisać winni byli.

Jakob Kulczyczki.
Jozef de Kronenfels S. P. R. K.
W. Lichocki.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Galicyi Zachodniey.
W Krakowie dnia 13. *Sierpnia* 1804.
Slaupenski.

Magiſtrat C. K. Stołecznego Miaſta Krakowa Galicyi Zachodniey; Mateuszowi Bednarskiemu tudzież niegdy Grzegorza Bednarskiego pozoſtałym sukceſſorom z imienia niewiadomym w mieście Brzeźnica w Prusach mieszkaiącym ninieyszym obwieszczeniem wiadomo czyni, iż Franciszka Bednarska do tuteyszego Magiſtratu Krakowskiego przeciw nim w sprawie o skaſowanie Teſtamentu przez niegdy Marcina Bednarskiego zrobionego, żałobę podawszy o sądową pomoc, co sprawiedliwość wymaga dopraszała ſię.

Gdy zaś Magiſtrat tuteyszy dla w cale w C. K. dziedzicznych kraiach nie znaydowania ſię, im tu będącego adwokata P. Tomasza Miszkiewicza z ich niebespieczeńſtwem i kosztem za zaſtępcę poſtanowił, z którym zaczęta sprawa podług uſtawy sądowey dla C. K. kraiow przepisaney prowadzona i rozsądzona będzie, przeto ninieyszemi w tym zamiarze napominaią ſię, ażeby na kommunikowaną sobie żałobę w przeciągu dni 90 odpowiedzieli albo zaſtępcy uſtanowionemu, ieżeliby iakowe mieli prawne dowody wcześnie przesłali albo nakoniec innego któregokolwiek pełnomocnika obrali i tuteyszemu Sądowi oznaymili zgoła ſtosownie do przepisow tych przyłożyli prawnych środkow, któreby ku swey obronie naypotrzebnieysze upatrywali, ileże przeciwne z swego spoźnienia zapaść mogące skutki sobie samym przypisać będą powinni. Tak bowiem opiewaią przepisane dla C. K. kraiow Prawa.

Drdacki.
Gollmayer.
Fiala.
Łodziński.

Z Rady Magiſtratu C. K. Miaſta Stołecznego Krakowa.
Dnia 10 *Sierpnia* 1804.
Flinta.

C. K. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniey Edyktem ninieyszym publicznie wiadomo czynią: że na żądanie Pana Michała Sroczyńskiego Dobra wsi Kempa Bolesławska w Cyrkule Kieleckim leżące, na teraz w Poſſeſſyi tradycyyney konwentu OO. Franciszkanow Nowokorczyńskich zoſtaiące, przez Licytacyą publiczną na rok ieden od dnia 1wszego Liſtopada r. b. zaczynaiąc w dzierżawę puszczone będą, a to pod warunkami naſtępuiącemi:

1. Cena do Licytacyi uſtanawia ſię na rok w kwocie 1100 zł. pol.

2. Zeby dzierżawy sobie życzący na wadyum przed Kommiſſyą do Licytacyi delegowaną przed rozpoczęciem Licytacyi złożył kwotę 220 zł. pol., iako piątą część ceny licytacyyney 1100 zł. pol. podług prawa na wadyum uſtanowioną.

3. Ten, który naywiększą ofiaruie kwotę, ieſt obowiązany w dniach 14 od dnia ukończoney Licytacyi rachuiąc summę podaną za cały rok dzierżawy do depozytu sądowego złożyć; inaczey bowiem nowa Licytacya iego kosztem odbywać ſię będzie.

4. Puszczenie w dzierżawę tych Dobr na ieden tylko rok to ieſt od 1wszego Liſtopada 1804 do 1wszego Liſtopada 1805 roku uſtanawia ſie, wszelako kładzie ſię oſtrzeżenie;

5. Ażeby Dzierżawca zarośli nic wiecey iąk tylko 3cią część nie wycinał, dwie części zaś na dalsze naſtępne poſſeſſyi lata nietykane zoſtawił, i aby miał ſtaranie, żeby te spuſtoszone nie były.

6. Ażeby Dzierżawca złożył kaucyą cenie licytacyyney wyrownywaiącą na to, że budynkow i gruntow puſtoszyć nie będzie.

7. Podatki skarbowe czyli monarchiczne iakie Poſſeſſor opłaci te mu bonifikowane będą.

8. Zeby Poſſeſſor poddanych nad opiew patentu nie obciążał.

Wszyscy zatym tych Dobr dzierżawy sobie życzący wzywaią ſię, ażeby dnia 16 Października r. b. o godzinie 10 zrana w C. K. Sądach tuteyszych Szlacheckich znaydowali ſię. W Krakowie dnia 18 Sierpnia 1804 roku.

Jakob Kulczycki.
Münch.
Lichocki.

Z Rady Ces. Krol. sądow szlacheckich Krakowskich Galicyi zachodniey.

Magiſtrat Miaſta C. K. Stołecznego Krakowa do publiczney podaie wiadomości, iż Kamienica po niegdy Jozefie Dutkiewiczu i Rozalii małżonkach pozoſtała pod liczbą popisową 617 w ulicy Rożaney ſtoiąca, ryń. 1583 kr: 55 urzędownie oszacowana; gdy ta na drugim terminie dnia 15 Lipca r. b. dla nieſtawienia ſię pragnących iey nabycia sprzedana nie zoſtała, dnia 20 Września r. b. o godzinie 3 po południu przez publiczną licytacyą w tuteyszey Kancellaryi sprzedawana będzie. Wszyscy zatem życzący sobie oney nabyć, maią ſię na wyżey wyznaczonym terminie i mieyscu znaydować. Wierzyciele zaś prawo zaſtawu na niey maiący napominaią ſię ażeby nieczekaiąc osobnych przypozwań, na wyżey oznaczonym czaſie z swoiemi wzgłaszali ſię pretensyami, inaczey bowiem przy podziale summy z Licytacyi zebraney żaden na niewzgłaszaiących ſię podczas Licytacyi wzgląd miany nie będzie.

Gollmayer.
Rangſtein.
Łodziński.

Z Rady Magiſtratu C. K. Stołecznego Miaſta Krakowa.
Dnia 20 Lipca 1804 roku.
Plinta.

Magiſtrat Miaſta C. K. Stołecznego Krakowa do publiczney podaie wiadomości, iż Kamienica tu w Krakowie na ulicy szerokiey pod Nrem. 43 ſtoiąca niegdy Łukasza i Franciszki Kozłowskich małżonkow własna ryń. 2474 kr. 15 urzędownie oszacowana, na żądanie Jozefa Zamoyskiego prawem przekonywaiącego dnia 18 mieſiąca Października r. b. o godzinie 3 po południu w tuteyszey kancellaryi przez publiczną Licytacyą pod naſtępuiącemi warunkami sprzedana bedzie, to ieſt:

a) Każdy życzący sobie nabycia tey Kamienicy przed zaczęciem licytacyi dzieſiątą część summy szacunkowey na zakład złożyc będzie obowiązany; tudzież

b) Summę wynikaiącą z licytacyi kupiciel po odbytey licytacyi w przeciągu dni 14 do sądowego depozytu obowiązany ieſt złożyć, inaczey na iego koszt nowa licytacya naznaczonaby zoſtała. — Wszyscy zatym życzący sobie rzeczoney Kamienicy nabydź maią ſię na wyżey naznaczonym czaſie i mieyscu znaydować. — Wierzyciele zaś prawo zaſtawu nań maiący napominaią ſię ażeby nie oczekuiąc osobnych przypozwań z pretensyami swemi w czaſie odbywac ſię maiącey licytacyi wzgłaszali, gdyż przypodziale summy z licytacyi zebraney żaden na niezgłaszaiących ſię pod czas licytacyi wzgląd miany nie będzie.

Gollmayer.
Raingſtein.
Łodziński.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa.
Dnia 3 Sierpnia 1804 *roku.*
Plinta.

Magiſtrat Miaſta C. K. Głownego Krakowa ninieyszym powszechnie uwiadomia, że Krakowski mieyski na Przedmieściu Kleparz pod Nrem. 167 sytuowany Folwark Szlak sposobem Licytacyi publiczney w Ratuszu na ulicy Brackiey na dniu 15 Pazdziernika r. b. o 3 godzinie popołudniu odbywać ſię maiącey w arendę na lat 3 od 1 Liſtopada r. b. począwszy do dnia 24 Czerwca 1806 wypuszczony zoſtanie. Cena fiskalna ieſt 757 ryń. 30 kr. i arendy życzący sobie maią 75 ryń. 45 kr. iako wadium przed licytacyą złożyć, resztuiące kondycye mogą bydź w tuteyszey Regiſtraturze przeyźrane.

Drdacki.
Gollmayer.

Z Rady Magiſtratu Miaſta C. K. Głownego Krakowa.
Dnia 28 Auguſta 1804. roku.
Kawski.

Magiſtrat Miaſta C. K. Stołecznego Krakowa wiadomo czyni, iż Dom po Reginie Wesołoskiey w Kleparzu pod Nrem 52 ſtoiący, urzędownie zł. ryń. 625 oszacowany przez publiczną licytacyą tu w sądzie dnia 18 Października b. r. o godzinie 3 po południu odbywaiącą ſię pod zwyczaynemi kondycyami sprzedany zoſtanie.

Wszyscy zatym chęć kupienia maiący na ten termin i mieysce wzywaią ſię.

Wierzyciele zaś prawo zaſtawu maiący napo.. inaią ſię, ażeby nieoczekuiąc osobnych przypozwań prawa swoie pilnowali i pretensye w czaſie odbywaiącey ſię licytacyi do protokułu wnieſli, gdyż inaczey, żaden potym na nich wzgląd co do szacunkowey summy miany nie będzie.

Drdacki.
Kannamiller.
Łodzinski.

Z Rady Magiſtratu Miasta C. K. Stołecz: Krakowa
Dnia 17. Sierpnia 1804.
Plinta.

Magiſtrat Miaſta C. K. Głownego Krakowa ninieyszym powszechnie obwieszcza, że mieyski Ratusz na Piasku pod Nomerem 1 sposobem publiczney na dniu 8-nym Października b. r. o godzinie 3 po południu, w Ratuszu na ulicy Brackiey na drugim piętrze odbywać ſię maiącey licytacyi naywięcey daiącemu sprzedany zoſtanie. Cena fiskalna wynosi 1000 ryń. i kupiciele maią 100 ryń. iako wadyum przed licytacyą złożyć. Sprzedarzy kondycye mogą bydż w tuteyszey regiſtraturze doſtatecznie przeyzrane.

Drdacki

Z Rady Magiſtratu Miaſta C. K. Stołecznego Krakowa.
Dnia 28 Sierpnia 1804 roku

C. K. Gubernium Królewſtw Galicyi i Lodomeryi, ogłasza niniey szym: iż gdy trzech parobkow do państw Sławna i Oſtrożna w cyrkule Kieleckim należących, imieniem Jan Dolarski, Walenty Bieńczyk, i Antoni Roſtak, tudzież gospodarz Piotr Rus wyszedł zagranicę, a mieysce ich teraźnieyszego przebywania ieſt niewiadome, ſtosownie tedy do okolnika pod 15tym Czerwca 1798 §. I. iż wychodnie niniey szym Edyktem wzywaią ſię publicznie, aby ſię w przeciągu czterech mieſięcy lub powrocili, lub względem wyścia swego usprawiedliwili, inaczy bowiem po upłynieniu tego terminu podług przepisu prawa traktowani będą.

Dan we Lwowie dnia dwudzieſtego szoſtego mieſiąca Lipca tyſiącznego ośmsetnego czwartego roku.

Edyktalne Powołanie wszyſtkich znaiomych i nieznaiomych Sukceſſorow w Gorzkowicach zmarłego Proboszcza Prosbera Zarembskiego. — Od niżey podpisaney Juſtyc Kommiſſyi Piotrkowskiey zapozywaią ſię wszyscy i każdy ieszcze może niewiadomi Sukceſſorowie dnia 10 Maia 1801 roku w Gorzkowicach w departamencie Regencyi Kaliskiey w Kreſie Piotrkowskim zmarłego Proboszcza Prosbera Zarębskiego osobliwie zaś rodzona ſioſtra iego Wiktorya Koſtrzewska i brat Jozef Zarębski, których pomięszkania nie mogą bydź wyśrodkowane, albo też może ich nieznaiomi sukceſſorowie, niniejszemi publicznie, żeby ſię w przeciągu 9ciu mieſięcy, i naypoźniey na dzień 30 Maia 1805 roku o godzinie 9 rano osobiście, albo przez należycie legitimowanego i zainformowanego plenipotenta, ku któremu końcu nieznaiomym tutay proponuią ſię: Juſtyc Kommiſſarz Chrzyſtowski, Juſtyc Burmiſtrz Renisch i kryminalny Aſſesor Korgielna w sadowey Izbie naszey zgłoſili, i pretensye ich do sukceſſyi, iakoliteż legitymacyą iako sukceſſorowie złożyli, z tym oſtrzeżeniem, iż pozoſtałość temu sukceſſorowi, który ſię wylegitymuie z prekluzyią wszyſtkich innych może znayduiących ſię intereſſentow, gdyby ſię zaś nikt niezgłoſił, Fiskusowi iako dobra nie maiące właściciela takim będzie do wolney wydana dyspozycyi tym sposobem, iż gdyby ſię kiedykolwiek potem zgłoſili, dyspozycyą przyznać, żadney kalkulacyi nie żądać i tym tylko kontentować ſię będą winni, co by ſię wylegitimowawszy ſię po z padłey praecluzyi znaydować mogło.

W Piotrkowie dnia 5go Kwietnia 1804.

Krol. Prześ. Połn. Juſtyc Kommiſſya.
Hampe, Oberring.